

Psychika bouviera

Autor: Administrator
24.07.2008.

Bouvier w pewnym sensie przypomina niedźwiedzia. Ale tylko z wyglądu: wielki, mocno zbudowany, bury i kosmaty - sprawia wrażenie krzepkiego, ale nie jest ociężały czy niezgrabny

Agnieszka Szalc, Iwona Wielewska
kwartalnik klubu "Bouvier i Owczarek Belgijski" nr 0'99

Bouvier w pewnym sensie przypomina niedźwiedzia. Ale tylko z wyglądu: wielki, mocno zbudowany, bury i kosmaty - sprawia wrażenie krzepkiego, ale nie jest ociężały czy niezgrabny. W tym psie, z pozoru powolnym i zaspanym, drzemią niesłychane pokłady pozytywnej energii życiowej: jest zawsze pogodny i ożywiony, często bez wyraźnej ku temu przyczyny. Nie jest jednak „wesołym głupkiem”;, jeżeli uda nam się zajrzeć w jego oczy - zobaczymy bystre spojrzenie wyrażające inteligencję i odwagę.

Bouviery należą do grupy owczarków służbowych. Ta przynależność w pewnym stopniu determinuje ich charakter i sposób wychowania takiego psa. Oczywiście to, że jest on psem służbowym, nie oznacza, iż każdy szczeniak rodzi się z bagażem określonych umiejętności obrończo-stróżujących. Ma jedynie ku temu predyspozycje i od nas tylko zależy czy prawidłowo pokierujemy rozwojem psa. W prawidłowym ukierunkowaniu jego zdolności z pewnością pomogą nam kursy szkolenia, najpierw jednak to na nas spoczywa obowiązek pierwszych lekcji życia. Już hodowca powinien przyzwyczajając szczeniaki do hałasu, nagłego ruchu, obcych ludzi i zwierząt, jazdy samochodem i miejskimi środkami komunikacji. To ciężka praca, ale widać jej efekty: taki szczeniak nie jest strachliwy w przeciwieństwie do swojego rówieśnika chowanego w sterylnie spokojnych warunkach. Bouvier jest psem rezolutnym i nieustraszonym o zrównoważonej psychice, ma olbrzymi temperament, jest pewny siebie i dosyć samodzielny. Przy zrównoważonym charakterze jest jednocześnie psem aktywnym, inteligentnym i spostrzegawczym. W pracy jest bardzo wytrwały i zawsze gotowy do podjęcia nowego zadania. Ze względu na te cechy charakteru chętnie używany jest jako pies ratowniczy, kurierski i tropiący przez wojsko i policję (w Polsce także). Jako silny pies nadaje się na psa pociągowego, bardzo chętnie ciągnie sanki. Ma doskonale rozwinięty zmysł wzroku, słuchu i węchu, bardzo dobrze pływa. Zdolności węchowe, inicjatywa i inteligencja predestynują go do pracy w charakterze psa tropiącego na śladzie, do rozpoznawania przedmiotów i osób oraz do działań antyterrorystycznych i wykrywania kłusowników. Ze względu na silnie rozwinięty instynkt obrończy i olbrzymią pasję do gryzienia często wykorzystywany jest jako czujny, choć nie hałaśliwy stróż i obrońca, przede wszystkim jednak jest doskonałym przyjacielem rodziny. W Holandii zaliczony został nawet do grona „psów rodzinnych”. Bouvier rodzinę, w której się wychowuje traktuje jak stado, a sobie przypisuje rolę stróża i obrońcy. To nic innego, jak instynkt stadny. Bouvier raczej nie przejawia tendencji dominujących i rzadko kiedy ten pies pełni rolę przewodnika stada, chętnie jednak sytuuje się w stadzie tuż za przewodnikiem. Przyjazny całej rodzinie, najbardziej oddany jest zazwyczaj jednej osobie - przewodnikowi właśnie. Oczywiście nieprawidłowe postępowanie właściciela może sprowokować nawet najbardziej uległego psa do walki o przywództwo w stadzie. Bouvier jako Alfa, ze względu na swą zaciętość może być niebezpieczny. Dlatego nigdy nie powinno się dopuścić do takiej sytuacji.

Bouvier jako pies pasterski wymaga silnego kontaktu z człowiekiem i stanowi integralną część rodziny, w której żyje. Nic więc dziwnego, że członków rodziny traktuje niczym stado bydła - musi wszystkich widzieć i mieć „w kupie”. W mieszkaniu zajmuje więc centralne miejsce, tak by nic nie umknęło jego uwadze, podczas rodzinnych spacerów nie pozwala oddalać się i zagania poszczególne czarne owce, najbardziej pokrzywdzone są wtedy dzieci, które przewraca uniemożliwiając im tym samym zbytnie oddalenie się od stada. Odzywa się pasterski instynkt naszego pupila.

Bouviery kochają rodzinę, w której dorastają. Swojego uczucia nie okazują jednak w sposób zbyt ewidentny. Są raczej skryte w sobie i mało wylewne, czasami nawet trzymają się na dystans. Lubią przebywać razem z ludźmi, lubią „rozmawiać”;, lubią być głaskane, klepane, ale raczej nie proszą o to. Zwykle to człowiek pierwszy wyciąga rękę do psa, który drapany za uszkiem czuje się najszcześliwszy.

Bouviery są psami bardzo elastycznymi - ich tryb życia zależy od naszego trybu, doskonale

dostosowują się do codziennego rytmu dnia i bardzo chętnie biorą udział we wszystkich zajęciach. Bouvier musi czuć się potrzebny -jest więc tam, gdzie my, śpi tam, gdzie my, robi, to co my, nie wyłączając sprzątnia (mniej więcej wygląda to tak: my z jednej strony odkurzacza - on z drugiej, my za kij od szczotki - on za szczotkę). Zważywszy na jego gabaryty ta chęć pomocy i pełnego uczestnictwa w życiu rodziny często bywa uciążliwa. Zawsze można posłać psa do diabła, ale odsunięty bouvier czuje się wielce pokrzywdzony, a nie ma nic smutniejszego od widoku obrażonego i skulonego w kącie wielkiego psa. Można mu wtedy podrzucić dziecko do pilnowania. Bouviery kochają dzieci i opiekują się nimi z wielkim entuzjazmem, choć ich masa może być uciążliwa nawet dla dzieci. Doskonałym sposobem „pozbycia się” go będzie długi i wyczerpujący spacer - wybiegany i zmęczony będzie spać kilka godzin (chwil).

Spacer nigdy nie powinien być samotną wycieczką psa. Każdy pies podczas spaceru powinien znajdować się pod opieką właściciela, a jeżeli przebywa na terenie ogrodzonym - nie powinien mieć możliwości wydostania się poza ten teren właśnie. Pomijając drastyczne przypadki, jakie mogą spotkać naszego psa (wypadek samochodowy, kradzież, otrucie, pogryzienie przez psa lub pogryzienie człowieka) - pamiętajmy, że bouvier jako pies pasterski szybko znajdzie sobie, nawet w mieście, obiekty godne zaganiania: dzieci w podwórkowej piaskownicy nie będą mogły jej opuścić bez uprzedniej zgody psa, a i nikt bez niej nie zbliży się do piaskownicy, zaganiać można też rowerzystów, samochody lub inne psy